VII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI SPRAWIEDLIWOŚCI I PRAW CZŁOWIEKA (NR 166)**

z dnia 3 kwietnia 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 166)

3 kwietnia 2014 r.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka, obradująca pod przewodnictwem posła **Roberta Kropiwnickiego (PO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– wniosek o powołanie podkomisji nadzwyczajnej do rozpatrzenia rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym oraz o zmianie niektórych innych ustaw (druk nr 2094);

– odpowiedź Ministra Sprawiedliwości na dezyderat nr 4 skierowany do Prezesa Rady Ministrów dotyczący zamierzeń Rady Ministrów w sprawie zapobiegania wypadkom drogowym popełnionym przez kierujących w stanie nietrzeźwości.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jerzy Kozdroń** sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości wraz ze współpracownikiem oraz **Łukasz Twardowski** zastępca dyrektora Departamentu Transportu Drogowego Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Daniel Kędzierski**, **Maciej Zaremba** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Witam państwa serdecznie. Mamy krótki porządek dzienny, więc myślę, że możemy sprawnie go zrealizować. Są to dwa punkty. Czy są uwagi do porządku obrad, który państwo otrzymali? Nie słyszę, zatem uznaję, iż porządek został przyjęty.

Witam pana ministra Kozdronia, jak zwykle z dużą radością i sympatią.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń:

Z nie mniejszą radością witam swoje koleżanki i kolegów.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Szanowni państwo, przystępujemy do realizacji punktu pierwszego. Rozumiem, że druk 2094, czyli projekt ustawy o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym oraz o zmianie niektórych innych ustaw miał już pierwsze czytanie, które odbyło się w sali plenarnej. Projekt został skierowany do nas w celu rozpatrzenia.

Prezydium proponuje pięcioosobową podkomisję. Czy jest sprzeciw? Nie słyszę sprzeciwu. W związku z tym proponuję, żebyśmy powołali dwa, jeden, jeden i jeden. W sali jest ograniczona liczba posłów, wobec tego sugeruję…

Głos z sali:

Wszyscy obecni…

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

…w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska poseł Borys Budka i poseł Brygida Kolenda-Łabuś; w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość poseł Stanisław Piotrowicz, jak rozumiem – nie, pani poseł Iwona Arent; w imieniu Klubu Poselskiego Twój Ruch pan poseł Robert Biedroń i w imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej pani poseł Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska. Czy wszyscy wyrażają na to zgodę? Dziękuję bardzo. Przystępujemy do powołania podkomisji. Kto

z pań i panów posłów jest za powołaniem podkomisji w tym składzie? Czy ktoś jest temu przeciwny? Ktoś wstrzymał się od głosu? Dziękuję bardzo. Gratuluję wyboru.

Proszę państwa, punkt drugi, nad którym wypada chwilę się zastanowić, to rozpatrzenie odpowiedzi Ministra Sprawiedliwości na dezyderat nr 4 skierowany do Prezesa Rady Ministrów dotyczący zamierzeń Rady Ministrów w sprawie zapobiegania wypadkom drogowym popełnionym przez kierujących w stanie nietrzeźwości. Sprawa jest poważna. Skierowaliśmy dezyderat i otrzymaliśmy odpowiedź, ale przyszła ona od podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości – pana ministra Hajduka. Kierowaliśmy dezyderat do Prezesa Rady Ministrów. Czy pan minister chciałby powiedzieć coś w tej sprawie?

Sekretarz stanu w MS Jerzy Kozdroń:

Dezyderat został skierowany do Prezesa Rady Ministrów, a kancelaria premiera skierowała go do MS, żeby ministerstwo – że tak powiem – ustosunkowało się do niego, ponieważ w międzyczasie, gdy wybuchła afera z pijanymi kierowcami, złożone zostały założenia do projektu ustawy – Kodeks karny i następnej ustawy. Obecnie pracujemy nad Kodeksem karnym, który jest dziś w konsultacjach. Podobnie ustawa – Prawo o ruchu drogowym zmieniana jest w tym zakresie, a więc byliśmy najbardziej kompetentni, żeby udzielić odpowiedzi. Kancelaria premiera po prostu nie zna jeszcze do końca projektu, który był omawiany przez Radę Ministrów. Otrzymał pozytywną opinię, natomiast dalsze prace legislacyjne i cała procedura legislacyjna przypadają… MS zostało tym obarczone, dlatego ośmieliliśmy się udzielić odpowiedzi. Nie wiem, czy nie ma tam informacji, że w odpowiedzi na pismo sekretarza stanu, zastępcy szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów…

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Panie ministrze, ta niezręczność wynika z tego, że odpowiadają państwo nie na dezyderat Komisji, tylko na pismo sekretarza stanu.

Sekretarz stanu w MS Jerzy Kozdroń:

Skierowaliśmy to zarówno do sekretarza stanu, jak i do pani marszałek Kopacz.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Pani przewodnicząca miała pewną wątpliwość proceduralną, czy tak powinno być. Musimy jeszcze o tym porozmawiać, ale rozumiem, że… Czy pan minister chciałby dodać coś merytorycznego w tej sprawie?

Sekretarz stanu w MS Jerzy Kozdroń:

Proszę państwa, bardzo chętnie się do tego odniosę, ale w kilku zdaniach, jeżeli państwo pozwolą, bo podtrzymujemy to, co przedstawiliśmy.

Rzeczywiście doszliśmy do wniosku, że zachodzi konieczność nowelizacji przepisów Kodeksu karnego. Jak już wcześniej mówiliśmy, zostało to również wspomniane w tym dezyderacie i podczas rozmaitych spotkań – odbyłem np. spotkanie w Komendzie Głównej Policji – jest przyzwolenie społeczne na prowadzenie pojazdów w stanie nietrzeźwości. Z tą naganną praktyką trzeba po prostu skończyć. Teraz pojawia się pytanie, czy dalsze podnoszenie represyjności kar będzie skuteczne, czy nie. Doszliśmy do wniosku, że nie. Po pierwsze, sędziowie nie są skłonni wymierzać kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia. Ze statystyk wynika jednoznacznie, że w przypadku 70–80% wyroków, jakie zapadają, realizacja kary pozbawienia wolności jest warunkowo zawieszana.

Uważamy, że trzeba zmienić sposób myślenia sędziów. Odchodzimy od kar wymierzanych w granicach do roku pozbawienia wolności. Jeżeli sędzia miałby wymierzyć karę pozbawienia wolności w wymiarze roku, to bardziej celowe jest korzystanie z innych instrumentów, jakimi są kary wolnościowe. Do kar wolnościowych należy kara grzywny, tylko poziom jej represyjności musi być odpowiedni. To nie może być kara… Czasem analizuję wyroki sądów: ktoś prowadzi mercedesa pijany i dostaje karę pół roku pozbawienia wolności i tysiąc złotych grzywny. Przecież to kpina. Jeżeli ktoś ma samochód takiej klasy, to musi odczuć dolegliwość kary. Dla każdego ze sprawców dolegliwość kary jest inna. Dla tego, który żyje z pracy najemnej i otrzymuje wynagrodzenie na najniższym poziomie grzywna w wysokości 1000 zł jest karą dolegliwą, ale już dla właściciela przed-

siębiorstwa taka grzywna obok pozbawienia wolności w zawieszeniu jest karą śmieszną. Zasada indywidualizacji kary.

Z jednej strony mamy niezawisłe sądy, na które w ogóle nie możemy wpływać i dawać sędziom żadnych wytycznych w zakresie polityki karania, bo taka jest konstytucja, z drugiej strony są oskarżyciele publiczni. Tu prokurator generalny może dawać wytyczne, jeżeli chodzi o domaganie się kar. W tego rodzaju przypadkach powinno się generalnie korzystać z możliwości zaskarżania takich wyroków. To jedna sprawa: szeroki wachlarz kar wolnościowych, wysokie kary grzywny i kary ograniczenia wolności. Kary ograniczenia wolności, wbrew pozorom, są bardziej dolegliwe niż kara pozbawienia wolności w zawieszeniu. Pozbawienie wolności w zawieszeniu to kara, której nie ma. Nikt jej nie odczuwa. Natomiast gdy ktoś musi założyć pomarańczowy mundurek i zamiatać przez 30–40 godzin w miesiącu, to stanowi to dla niego poważne utrudnienie, ponieważ ogląda go jego środowisko.

Kolejna sprawa: w tej nowelizacji chcemy wprowadzić obligatoryjną nawiązkę.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Bardzo się cieszymy, panie ministrze. Dziękujemy.

Sekretarz stanu w MS Jerzy Kozdroń:

Przy czym te obligatoryjne nawiązki też będą wymierzane na jakimś poziomie. Minimalna kwota będzie wynosiła 5000 zł. Nawiązki będą orzekane na rzecz pokrzywdzonych w wyniku wypadku, jeżeli będą ujawnieni, albo – jeżeli ich nie będzie – na rzecz funduszu wspomagającego pokrzywdzonych. Przy quasi-recydywie, o której mówiliśmy – gdy mamy przypadki ponownego karania za prowadzenie pojazdów czy powodowanie wypadków w stanie nietrzeźwym – nawiązki będą się zaczynały od 10.000 zł.

Trzecia sprawa: chcemy wprowadzić mechanizm zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na zawsze. W sytuacji powtórnego karania, a więc quasi-recydywy, sąd będzie miał obowiązek orzec zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na zawsze. W wyjątkowych sytuacjach sąd będzie mógł od tego odstąpić – nie można zamykać mu drogi. Natomiast zasadą będzie, że gdy podpada się po raz drugi, traci się je na zawsze. „Na zawdy", jak mówił do matki jeden góral, kiedy go pytała, ile lat dostał. Była w Olsztynie taka sprawa związana z zabójstwem byłego wojskowego. Wtedy obowiązywało jeszcze dożywocie, a góral nie wiedział, jak to ująć. „Matuś, na zawdy" – powiedział.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Panie ministrze, dziękuję bardzo. Czekamy na te propozycje. Myślę, że to dobra rekomendacja.

Pan poseł Biedroń, proszę bardzo.

Poseł Robert Biedroń (TR):

Dziękuję, panie przewodniczący. Odniosę się do tego krótko. Bardzo się cieszę, że pan minister odpowiada tu dziś na nasze uwagi dotyczące dezyderatu w imieniu Ministra Sprawiedliwości, ale niestety uważam, iż ten dezyderat nie wyczerpuje naszych pytań. Chciałbym przypomnieć, że przede wszystkim, jak pan przewodniczący słusznie zauważył, dezyderat ten kierowany był do Prezesa Rady Ministrów, a nie do Ministra Sprawiedliwości.

W dezyderacie, jak państwo przeczytali, pytaliśmy o wiele innych kwestii, dotyczących nie tylko karania, systemu wymiaru sprawiedliwości itp. Odnosiliśmy się także do planowanych działań profilaktycznych, społecznych, wychowawczych, działalności edukacyjnej wśród młodzieży szkolnej itd. Rozumiem, że odpowiedź na te pytania nie leży w gestii Ministra Sprawiedliwości. Nawet, jeżeli zakładamy dobrą wolę – a widzę dziś ze strony pana ministra dobrą wolę, żeby odpowiedzieć na nasz dezyderat najbardziej kompetentnie, jak to możliwe – to, po pierwsze, nie znajdujemy tu odpowiedzi na zadane pytania i zgłoszone uwagi, a po drugie, rozumiem, że w gestii MS nie leży profilaktyka i działania edukacyjne w szkołach. Prosiłbym, żebyśmy skierowali ponownie pismo do Prezesa Rady Ministrów z prośbą o kompleksową odpowiedź na nasz dezyderat, bo ta niestety nie wyczerpuje naszej prośby. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Przyjmuję uwagę pana przewodniczącego Biedronia. Rozmawialiśmy też z panią przewodniczącą o tym, że będziemy prosili Prezesa Rady Ministrów o udzielenie odpowiedzi w zakresie, w jakim jej nie uzyskaliśmy, bo w części dotyczącej MS jest ona pełna i wyczerpująca. Jednak nasz dezyderat rzeczywiście był trochę szerszy. Myślę, że nie będziemy ponownie kierować całego dezyderatu. Szedłbym raczej w takim kierunku, że przewodnicząca zwróci się po prostu w imieniu prezydium o uzupełnienie odpowiedzi.

Proszę bardzo, pan minister.

Sekretarz stanu w MS Jerzy Kozdroń:

Rozumiem treść pytania. Wydaje się, że zwracanie się do Prezesa Rady Ministrów jeszcze raz w tej samej sprawie może niczego nie załatwić w tym sensie, że przedłuży rozwiązywanie problemu i nie będziemy natychmiast mieli odpowiedzi. Natomiast, jeżeli mógłbym prosić o coś Komisję Sprawiedliwości i Praw Człowieka, to dobrze by było, gdyby zaprosili państwo na spotkanie policję, bo przez Komendę Główną Policji prowadzona jest działalność profilaktyczna. Oni mają cały kalendarz spotkań prowadzonych w szkołach w tym zakresie, nauki jazdy itd. Będziemy mieli pełną wiedzę na ten temat.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Panie ministrze, przyjmuję to, o czym pan mówi. Jest to słuszne, tylko rzeczywiście można by to uzupełnić w zakresie Ministerstwa Zdrowia czy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Jeszcze pan poseł Banaszak chce zabrać głos, proszę bardzo.

Poseł Maciej Banaszak (TR) – spoza składu Komisji:

Dziękuję. Pozwoliłem sobie przyjść do państwa na posiedzenie, chociaż nie jestem członkiem tej Komisji, ponieważ bardzo szeroko zajmuję się zagadnieniem pijanych kierowców w naszym kraju.

Drodzy państwo, wszyscy pamiętają tragiczny wypadek w Kamieniu Pomorskim. Zaraz po nim mieliśmy, tak naprawdę, chocholi taniec przedstawicieli wielu partii, którzy przed kamerami mówili, co należałoby zrobić z pijanymi kierowcami. Wtedy, pod wpływem emocji – niestety, bo pod ich wpływem nie powinno się tworzyć prawa – padały różne, często idiotyczne, pomysły. Powiem nieskromnie, że Twój Ruch jako jedyny zorganizował ogromną debatę w Sejmie. Na szczęście pojawiło się kilku posłów z różnych ugrupowań. Toczyła się bardzo ciekawa dyskusja. Przyszli m.in. przedstawiciele Prokuratury Generalnej, Najwyższej Izby Kontroli, Naczelnej Rady Adwokackiej, ALTER EGO – Stowarzyszenia Pomocy Poszkodowanym w Wypadkach i Kolizjach Drogowych, adwokaci, psycholodzy i biegli w zakresie badania wypadków drogowych. Pojawił się także profesor Kruszyński, przedstawiciele Polskiego Związku Przemysłu Motoryzacyjnego oraz reprezentanci różnych fundacji związanych z bezpieczeństwem ruchu drogowego.

Chciałbym tylko poinformować państwa, że w podsumowaniu debaty dotyczącej bezpieczeństwa ruchu drogowego i problemu pijanych kierowców doszliśmy do różnych konkluzji i padły głosy, co należałoby zrobić z kwestią nietrzeźwych kierowców i z polskim prawem, aby liczba osób siadających za kierownicą pod wpływem alkoholu była mniejsza. Chciałbym przedstawić państwu te tezy. Po pierwsze, warto zastanowić się, czy nie powinniśmy…

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Panie pośle, może…

Poseł Maciej Banaszak (TR) – spoza składu Komisji:

Powiem tylko jedno zdanie, już kończę. Po pierwsze, ważne jest ujawnienie wizerunku sprawcy. To jest też apel do pana ministra.

Sekretarz stanu w MS Jerzy Kozdroń:

To jest w tym projekcie.

Poseł Maciej Banaszak (TR) – spoza składu Komisji:

Tak. Zwiększenie kar finansowych. Brakuje zgody większości na konfiskatę pojazdów, bo była taka propozycja. Wszyscy jednoznacznie podkreślili, że istotne jest kierowanie

sprawców na przymusowe leczenie i większa prewencja organów ścigania. Dziś mamy tylko 120.000 kontroli pijanych kierowców. Tylu kierowców są w stanie przebadać służby z powodu braku środków. Zastanówmy się więc, czy nie przeznaczyć większych kwot na służby, które będą badać pijanych kierowców.

Ważne są jeszcze dwie kwestie: przeniesienie kosztów związanych z wypadkami na ich sprawców, na prowadzących po alkoholu i zwiększenie odpowiedzialności społecznej. Poza tym potrzebne są większe, mocniejsze, drastyczne – podkreślam – kampanie społeczne, które pokazują, co może być skutkiem wypadku spowodowanego przez osobę prowadzącą pojazd pod wpływem alkoholu.

To wszystkie uwagi, jakimi chciałem się z państwem podzielić. Wydaje mi się też, że zapraszanie policji nie do końca rozwiąże jakikolwiek problem. To zadanie nasze, rządu, aby tak zmienić prawo, tak skierować środki, żeby kontroli i akcji społecznych było więcej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Za chwilę udzielę panu głosu, panie ministrze.

Osobiście uważam, że sprawy nietrzeźwych kierowców nie da się w żaden sposób załatwić „ukazem carskim". Wymaga to wielopoziomowej pracy różnych instytucji, zaangażowania społeczeństwa, policji, posłów, ministerstw i wszystkich instytucji, które rzeczywiście będą wytwarzały klimat braku przyzwolenia na to, a dopiero potem skutecznej egzekucji oraz przestrzegania. Myślę, że jesteśmy w środku drogi, bo nie powiem, że na początku. Wiele zostało zrobione, ale dużo jeszcze przed nami.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MS Jerzy Kozdroń:

Proszę państwa, chciałem powiedzieć jedno o efekcie działania wymiaru sprawiedliwości. O skuteczności działania policji i prokuratury niech świadczy fakt, że z roku na rok mamy coraz mniej wypadków oraz pijanych kierowców, którzy je powodują. Jak wynika ze statystyk, od 10 lat ich liczba w sposób radykalny maleje. Gdy weźmiemy jeszcze pod uwagę fakt, że motoryzacja tak dynamicznie się rozwija i tak wielu ludzi posiada samochody, to spadająca z roku na rok liczba wypadków świadczy o tym, że sytuacja jest w jakimś stopniu pod kontrolą.

Nie zgodzę się z tym, co powiedział pan poseł, że pod kątem stanu trzeźwości zbadano tylko 120 czy 140.000 osób. Wprowadzono nowoczesną aparaturę, bezdotykową, tylko na dmuchnięcie. Z samego Górnego Śląska to jest… Obecnie wyłapywanie nietrzeźwych kierowców przeprowadzane jest masowo. Jak jest sygnał, że coś jest nie tak, to odprowadzają na bok. Sam byłem kiedyś w kolumnie, z której podjeżdżały samochody i każdy chuchał. Wszyscy robili to bez problemu. Niektórzy byli brani na bok do dokładnego badania. Przesiew w przypadku tych kontroli jest bardzo duży.

Nie uważam też, że policja nic nie robi. Przeprowadza ona naprawdę dużo spotkań profilaktycznych z dziećmi i młodzieżą szkolną. Trzeba to docenić.

Głos z sali:

Dzieci raczej nie jeżdżą pijane.

Sekretarz stanu w MS Jerzy Kozdroń:

Wiem, że dzieci nie jeżdżą pijane, ale chodzi o kształtowanie od najmłodszych lat odpowiedniej postawy, uprzedzanie, przestrzeganie przed wszelkiego rodzaju ryzykownymi zachowaniami i używkami. Pamiętajmy o tym, że problemem jest nie tylko stan nietrzeźwości. W kwalifikacjach prawnych jest również mowa o użyciu środków odurzających. To zjawisko się nasila. Do tej pory nie stykaliśmy się z takimi przypadkami, ale teraz zaczynamy mieć z tym problem.

W mojej ocenie sytuacja jest opanowana. Nie należy robić tylko jednej rzeczy: poddawać się histerii. Jeżeli zaczniemy histeryzować, że miał miejsce jeden wypadek, drugi wypadek – media potrafią wykreować koniec świata – wtedy zaczynamy mówić, że rzeczywiście… Przecież wcześniej to zjawisko też występowało, ale telewizja w ogóle o nim nie mówiła, chociaż wypadków nie było mniej niż obecnie. W związku z tym pamiętajmy, by patrzeć na statystyki, a one wyraźnie dowodzą, że z roku na rok mamy coraz mniej

wypadków. Zdarzają się katastrofy, jak ta w Kamieniu Pomorskim. Pan poseł miał rację, ale to są wyjątkowe przypadki.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dziękuję, panie ministrze. Pani poseł Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska zabierze głos jako ostatnia.

Poseł Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska (SLD):

Chciałam dodać tylko kilka uwag. Była już o tym mowa, ale dane, które zostały ostatnio opublikowane świadczą o fakcie – przy czym nie odnoszę tego tylko do kwestii pijanych kierowców – że nasza sytuacja na tle innych krajów europejskich nie jest zbyt dobra. Znajdujemy się na przedostatnim miejscu, jeżeli chodzi o liczbę ofiar śmiertelnych wypadków. To 87 osób na milion mieszkańców rocznie. Za nami jest tylko Rumunia, gdzie ta liczba sięga 92 osób na milion mieszkańców. Tyle jest ofiar śmiertelnych, mamy więc dużo do zrobienia.

Pomijam w tej chwili kwestię Kodeksu karnego, karania – co do tego jesteśmy zgodni. Sprawa wizerunku i orzekania przez sądy. Rozmawialiśmy już na ten temat i pewnie wielokrotnie będziemy wracać do tego, że dobrze by było, gdyby sędziowie trochę zmienili ten sposób orzekania. Mam nadzieję, że to faktycznie nastąpi. Kiedy np. uzmysłowimy sobie, że 87% wszystkich ofiar, które zginęły w Polsce w roku 2012 na drogach jednopasmowych… To też jest bardzo ważna informacja. Rośnie liczba rowerzystów, którzy giną na drogach. To bardzo pięknie, że przesiadamy się na rowery i budujemy ścieżki rowerowe, ale wzrasta liczba rowerzystów ginących w wypadkach drogowych. Poza tym zbyt wolno maleje liczba pieszych, którzy giną. Bardzo często zachowanie tych pieszych jest naganne, to też jest ważne.

Jest to szeroki temat, ponieważ znowu sięgamy do kwestii wychowania młodzieży, do rozmów na… Koleżanka przed chwilą mówiła o Uniwersytecie Trzeciego Wieku. To trzeba ludziom ciągle tłumaczyć. Ta akcja społeczna jest niezbędna i powinna mieć dużą skalę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dziękuję bardzo wszystkim państwu. Panu posłowi również dziękuję za przybycie. Członków nowopowstałej podkomisji proszę o podejście, aby ją ukonstytuować.

Zamykam posiedzenie.